



# MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: XXXII.

Dnia 20. Kwietnia.

---

*Kontynuacya o Zbytku.*

---

**P**owiedziawszy o zbytku w ogolności, podobno można o nim doskonaley sądzić, kiedy się postąpi z powszechnego do szczegulnego. Naypierwey między niepomysłnościami, ktore przynosi zbytek niepotrzeba liczyć Pałacow y innych Budynkow tak w Miastach iako y na Wsiach, iakakolwiek kosztowność w nich postrzeże się,

Hh

po-



ponieważ niewiele jest takich Obywatelów, którzyby dosyć próżnemi byli do niszczenia siebie przez wystawianie wielkich y pięknych Domów, za zwyczaj ie wystawiają na ten czas, gdy się dosyć na mocy czują, y mogą bez naruszenia swego dziedzictwa, przynieść dla siebie y Potomków swoich rozkosz pięknego Mieszkania. Można bez wątpienia położyć w liczbie dobr świata, zysk dziedziczenia y używania Domu dobrze opatrzonego, nadewszystko, ieżeli go można używać całe życie. Powszeczność znayduie nawet w tym swoje pożytki.

Nie masz porządnego Miasta, któreby nie miało tym wdzięczności, co szukając własney swoiey wygody, pomagają do Jego piękności przez wspaniałość swoich Budynków y powiększają w tym samym czasie Jego ozdoby. Znaydują się

Kraie





Kraie, gdzie przez mądrą politykę pozwalają różnych Przywileiów takim, ktorzy przyozdabiają Miasto nowemi y rozległemi Domami, są y takie, gdzie Skarb publiczny naznacza płacę komukolwiek z tych, co przedsiębiorą iakowe podobne Dzieło, byle było na wzor potwierdzone przez biegłych Architektów tym końcem wyznaczonych. Dobraby zatym rzecz była, aby ci wszyscy, ktorzy nie umieją sobie przepisać granic swoich wydatków, umieli przynajmniey zašczyt sobie uczynić, obracając okazałość swoją na wystawienie wspaniałych Domów, á przez to, szaleństwo zbytku odmieniłoby się z Ich strony na powszechny pożytek.

Z drugiey strony nie należy kłaść w liczbę złego, ktore przynosi zbytek, naczynia y robot złotych y srebrnych, bo to nie jest utrata srebra, ale tylko zamiana. Jeżeli  
za-



żadnego nie przynosi dochodu, jest to przynajmniej pociecha dla Ludzi żyjących wygodnie, y sposob dla nich do dania dobrego obrazu swoich dostatkow, co więcej, idzie tu o interes y pożytek powszechny, ponieważ w tych potrzebach większych się Państwo znajdować może, ci pospolici Ludzie mają przez ten sposob czym go ratować, nie żeby mieli utracać cenę onego y Kapitał, ale tak że to są dla nich ustanowione fundusze przynoszące intratę iako się dzieie w niektórych Państwach. Chciałby podobno równie kto mówić o drogich kamieniach czyli kleynotach, ponieważ to są rzeczy drogie, które się nie psują z czasem, ale rzecz całę odmienną.

Perły y drogie Kamienie, ceny y szacunku nie mają wewnętrznego, ale tylko mają szacunek od zdania pochodzący y mniemania Ludzi: szacunek taki, który jest podległy  
nie





nie uſtanney różnicy y codziennie podlega rozmaitym odmianom. Nie dla tego ażeby można było zarzucić iż ſzacunek złota y ſrebra, zawiſł podobnie od mniemania: ale że z tych kruſzczow robią monetę, to ieſt ſpoſob naypożyteczniejszy, à prawie koniecznie potrzebny do utrzymania handlu, wſzystkie prawie Narody Ziemſkie wſpolnie mu nadały tak trwały kredyt, że uſtać nie może chyba wraz z ſwiatem. Nie można podobnie mowić o perłach y drogich kamieniach, ich cena y ſzacunek będą zawsze niepewne, ale podległe odmianom uſtawienia rozſądkowego, Przydać do tego, że przemysł Ludzki za naſzych czasow przyſzedł do zmyślania pereł, dyamentow y innych Kamieni tak ſztucznie, że ſami pod czas Jubile- rowie z trudnością rozeznawiają prawdziwe od fałszywych.

Zby-



◀ Zbytek zaś więcey pokrzywdza publiczne dobro przez używanie rzeczy szacownych, które nie rodzą się ani robią się w Kraiu, a przecież psują się. Takie są w Polszcze Sukna y Płotna cienkie, materyie iedwabne, koronki cienkie, galony, y tyśiączne inne wymysły, z których niektóre nie mają za cel iako tuczyć próżność Męszczyzn y Nie-wiaśc. Potrzeba ie zaciągać z zagranicy y drogo przepłacać, a przez to ustawicznie otwiera się Brama do wyprowadzenia złota y srebra nieznacznie z Kraiu ze szkoda Jego, dla zbogacenia Cudzoziemcow z pokrzywdzeniem Obywatelów, którzy ubożeją przez próżność. Proszę mi powiedzieć, co się stanie po niedługim czasie z kołnierzem koronek Brabańckich, albo garniturem, który kosztował bardzo drogo. Porzuca się ta bogata Suknia, za którą wydano tak wiele  
pie-





pieniędzy: Czyliż nie prawda? że to wszystko psuie się u czasie, albo zniezione jest przez modę z czasem. Tu mieszka prawdziwy zbytek, którego ani potrzeba, ani wygoda, ani ochędostwo nie wyciąga. A iakoż zapobiedz tey chorobie? Przez Prawa na zbytek ustanowione. Wiemy że te Prawa nazywają się Czterodniowe. Wiemy z doświadczenia że te Prawa są słabym nad to sposobem do zaradzenia tey wadzie. Dla uleczenia tey namiętności potrzeba dać poznać bogatym młodym Panom y Damom, oraz im dowieść, iakie dobro dla Oyczyzny uczynić mogą porzucając zbytek tak szkodliwy Państwu, który wiele traci pieniędzy na zaciągnięcie z zagranicy towarow drogich y zbywających, które prętko psują się, albo je okrucieństwo mody zawsze niestateczne w krotce nie użytecznemi czyni.

Przy-



Przykłady Ich więcej uczynią skutku, niżeli wszystkie na zbytek Prawa; Będą ieszcze mieli przed Oycyzną zasługę, ieżeli żartować zechcą z Ludzi miernych dostatkow, ktorzy zadosyć czynią swoiey próżności aż do tego punktu, że często ich własne nie wystarczają dochody y muszą brać z Kapitału.

Tu iest nayznaczniejszy punkt do nauczania bogatey młodzieży osobliwie w czasie ich młodości, że roztropna oszczędność bez skępstwa iest wielką dla nich y dla Oycyzny cnotą.

*Reszta Potym.*

